

WYROK Z DNIA 14 MAJA 2008 R.
SNO 28/08

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dołhy.

Sędziowie SN: Hubert Wrzeszcz, Jan Górowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 października 2007 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony wyrok i kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w dniu 19 października 2006 r., będąc Przewodniczącym Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w A., odmówił wykonania polecenia – zarządzenia administracyjnego Prezesa Sądu Rejonowego w A. dotyczącego bezzwłocznego wykonania odezwy o udzielenie pomocy prawnej Sądowi Okręgowemu w B. V Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz, że w dniu 6 listopada 2006 r., odmówił wykonania takiego samego polecenia Wiceprezesa tego Sądu i za te występki dyscyplinarne na podstawie art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej „u.s.p.”) wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Sąd ustalił, że w dniu 25 sierpnia 2006 r. do Sądu Rejonowego w A. wpłynęły dwie odezwy Sądu Okręgowego w B. – Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o udzielenie pomocy prawnej w postaci przesłuchania świadków, adresowane do Sądu Rejonowego – Sądu Pracy. W dniu 31 sierpnia 2006 r. sędzia Sądu Rejonowego, pełniący obowiązki Przewodniczącego Wydziału Cywilnego zarządził zwrot odezwy bez wykonania z uwagi na to, że w Sądzie Rejonowym w A. nie został utworzony wydział pracy.

Następnie Zastępca Przewodniczącego Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w B. zarządził ponowne wysłanie odezwy do Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w A. oraz poinformował jego Prezesa o zaistniałej

sytuacji, a także zwrócił się o nadanie właściwego biegu czynnościom zleconym w ramach pomocy sądowej.

W dniu 17 października 2006 r. Prezes Sądu Rejonowego w A. polecił pisemnie sędziemu Sądu Rejonowego wykonanie odezwy bez zbędnej zwłoki. Wówczas sędzia pismem z dnia 19 października poinformował Prezesa, powołując się na § 219 ust. 3 Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej „instrukcji”) oraz § 111 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218 ze zm.), że odezwy zostaną bez wykonania „przekazane według właściwości na podstawie powołanych przepisów”.

W dniu 3 listopada 2006 r. Wiceprezes Sądu Rejonowego w A. polecił na piśmie sędziemu Sądu Rejonowego niezwłoczne wykonanie odezwy Sądu Okręgowego w B. zarejestrowanych pod sygn. I Cps 16/06 i Cps 16/06. Pismem z dnia 6 listopada 2006 r. obwiniony odmówił wykonania tego polecenia jako „sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa”.

Odezwy Sądu Okręgowego w B. zostały wykonane w dniu 21 grudnia 2006 r. przez G. W. – sędziego Sądu Rejonowego w A. i w dniu 27 grudnia 2006 r. zwrócone organowi wysyłającemu.

W dniu 10 listopada 2006 r. Prezes i Wiceprezes Sądu Rejonowego w A. wystąpili do Prezesa Sądu Okręgowego w C. z wnioskiem o zwrócenie uwagi sędziemu Sądu Rejonowego na popełnione uchybienie w zakresie postępowania sądowego (art. 37 § 4 u.s.p.).

Obwiniony podniósł, że nie wykonał odezwy Sądu Okręgowego w B., gdyż do ich wykonania właściwym był Sąd Rejonowy w D., w którym został utworzony wydział pracy. Podał także, że w dniu 19 października 2006 r. nie odmówił wykonania polecenia, gdyż nakazano mu „nadanie sprawom właściwego biegu, co nie jest równoznaczne z poleceniem wykonania odezwy. W postępowaniu dyscyplinarnym odmówił złożenia dodatkowych wyjaśnień, a w postępowaniu sądowym wniósł o rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność.

Według oceny Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, sędzia Sądu Rejonowego odmówił dwukrotnie wykonania pisemnych poleceń osób powołanych do nadzoru administracyjnego, dotyczących sprawności postępowania. Odwołując się do jednoznacznej treści zarządzenia Prezesa Sądu w A. z dnia 17 października 2006 r., za nieprawdziwe uznał twierdzenie obwinionego, jakoby nie obejmowało wykonania odezwy, a tylko nadania im dalszego biegu. Wskazał, że gdyby polecenie „wykonania odezwy” nie dotyczyło przesłuchania świadków, a odezwy zostały skierowane do Sądu Rejonowego w A. omyłkowo, to postępowanie obwinionego było także niezgodne z prawem, gdyż powinien przekazać je do rozpoznania sądowi właściwemu,

a nie zwracać je sądowi wzywającemu. Pomimo więc powoływania się obwinionego na regulamin, postąpił on wbrew jego postanowieniom.

Nie podzielił stanowiska sędziego, jakoby pomoc sądowa wydziałowi pracy powinna być udzielona przez sąd pracy, a zatem aby przedmiotowe polecenia były sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Wskazał, że zleceniem o przeprowadzenie dowodu sąd wezwany jest związany (§ 111 ust. 1 Regulaminu). Tylko w sytuacji omyłkowego skierowania odezwę może on odstąpić od przesłuchania świadka, przekazując sprawę sądowi właściwemu, przy czym w aktualnym stanie prawnym sąd wezwany, między innymi w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych, ma obowiązek ustalania aktualnego miejsca zamieszkania świadka. W rezultacie ocenił ze obwiniony „obraził” w sposób oczywisty i rażący przepis art. 79 u.s.p. oraz § 111 ust. 1 Regulaminu. Wskazał, że zachowanie sędziego spowodowało przewlekłość w dwóch sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, gdyż przesłuchanie pięciu świadków na kilka drobnych, ściśle wskazanych okoliczności trwało ponad cztery miesiące, co pozostawało w sprzeczności z funkcją instytucji pomocy sądowej, która ma na celu przyspieszenie postępowania, a w omawianym wypadku wobec wadliwego postępowania sędziego doszło do jego spowolnienia.

Od powyższego wyroku odwołanie w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionego wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, zarzucając jej rażącą niewspółmierność i wniósł o orzeczenie wobec obwinionego sędziego kary dyscyplinarnej usunięcia z funkcji Przewodniczącego Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w A.

Z kolei obwiniony w swym odwołaniu, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych oraz w ocenie dowodów, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i o uniewinnienie.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Ze względu na zakres zaskarżenia w pierwszej kolejności należało rozważyć odwołanie obwinionego sędziego.

W wypadkach wskazanych w ustawie sądy są obowiązane wykonywać poszczególne czynności sądowe na żądanie sądów oraz innych organów (art. 44 § 1 u.s.p.). Są także zobligowane do udzielania pomocy sądowej na żądanie sądów zagranicznych, jeżeli wzajemność jest zapewniona. W takim wypadku zlecenie skierowane przez Ministra Sprawiedliwości, jest wiążące dla sądu wezwanego (§ 2 tego przepisu). Na wniosek innych organów niż wymienione w art. 44 § 1 i 2 u.s.p. sądy wykonują pomoc sądową w zakresie przewidzianym w przepisach o postępowaniu cywilnym, jeżeli wniosek został skierowany przez Ministra Sprawiedliwości (§ 3). O wykonanie czynności objętych hipotezą art. 44 § 3 u.s.p.,

należy zwrócić się do sądu rejonowego, w którego obszarze czynność ma być wykonana (art. 44 § 4 u.s.p.).

Trzeba zgodzić się z poglądem wyrażonym w literaturze, że w powołanych przepisach niezbyt jasno unormowana została właściwość sądu (miejscowa i rzeczowa) w sprawach związanych z wykonywaniem pomocy sądowej. Mając na uwadze wskazaną wyżej treść art. 44 § 3 u.s.p. należy przyjąć, że o właściwości sądu, poza wyjątkiem określonym w tym przepisie, decydują unormowania poszczególnych procedur, przy uwzględnieniu ogólnej przesłanki, iż o wykonanie czynności należy zwrócić się do tego sądu, w którego obszarze czynność ma być dokonana.

Z treści art. 44 § 1 u.s.p. i sformułowania zawartego w § 4 tego przepisu „należy zwrócić się” wynika, że unormowania te dotyczą sądu wzywającego a nie wezwanego. Sąd wezwany nie może sprawy w zakresie czynności zleconych mu przez sąd orzekający w zasadzie przekazać innemu sądowi z powołaniem się na swą niewłaściwość, na podstawie art. 200 k.p.c., albowiem jego właściwość funkcyjna wynika z postanowienia rekwizycyjnego. Dokonana wykładnia znajduje pełne oparcie w regulacji regulaminowej. Paragraf 111 ust. 1 mającego w sprawie zastosowanie regulaminu stanowił (identycznie jak § 101 ust. 1 obecnie obowiązującego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r., Dz. U. Nr 38, poz. 249, ze zm.), że zlecenie przeprowadzenia dowodu wiąże sąd wezwany. Jedynie wyjątkowo, jeżeli w drodze pomyłki została odezwa skierowana do sądu miejscowo niewłaściwego, czyli w omawianym wypadku, gdyby świadkowie mieszkali nie w A., lecz poza okręgiem sądu wezwanego, mógłby on przekazać odezwę sądowi właściwemu, tj. sądowi w którego obszarze czynność miałyby być dokonane.

W świetle zasygnalizowanych zasad, trzeba konsekwentnie przyjąć, że sąd pracy wykonuje odezwę o przesłuchanie świadków, jeżeli została mu przekazana do wykonania przez sąd wzywający, jeżeli mieszkają oni w jego okręgu (por. § 219 i § 220 ust. 1 instrukcji). Jeżeli natomiast sąd pracy jako wzywający wezwał do przesłuchania w charakterze świadków sąd „cywilny”, w którym nie ma wydziału pracy i w jego siedzibie mieszkają świadkowie objęci odezwą nie ma on podstaw do jej przekazania według właściwości, lecz powinien ją wykonać, obecnie w terminie 14 dni od wpływu zlecenia (§ 102 aktualnego regulaminu).

Nawiązując bezpośrednio do omawianego odwołania trzeba zauważyć, że nietrafny był zarzut obwinionego błędu w ustaleniach faktycznych oraz w ocenie dowodów. Jak wprost wynika z treści zarządzenia z dnia 17 października 2006 r. Prezes Sądu polecił obwinionemu wykonać odezwy bez zbędnej zwłoki. Czynność ta oznaczała obowiązek przesłuchania wymienionych w rekwizycji świadków zamieszkałych w A. W tej sytuacji stanowisko obwinionego sędziego wyrażone w piśmie z dnia 19 października 2006 r., że odezwy zostaną przekazane według właściwości Wydziałowi Pracy Sądu Rejonowego w D. było w istocie odmową

wykonania pisemnego polecenia osoby powołanej do nadzoru administracyjnego dotyczącego sprawności postępowania.

Wskazywana w odwołaniu okoliczność rozmowy obwinionego z Prezesem Sądu dotyczyła ewentualnej właściwości rzeczowej sądu okręgowego do wykonania odezwy. Tymczasem w świetle dokonanej na wstępie wykładni nie mogła zwolnić obwinionego od obowiązku przesłuchania w drodze pomocy sądowej świadków zamieszkałych w A. Przede wszystkim jednak przedstawione przez obwinionego zastrzeżenia nie zwalniały go w świetle unormowania zawartego w art. 37 ust. 4 *in fine* u.s.p. od obowiązku wykonania odezwy.

Nie budzi też wątpliwości treść poleceń na piśmie Wiceprezes Sądu w A., jak i jednoznaczna pisemna odmowa ich wykonania przez obwinionego z dnia 6 listopada 2006 r.

Wbrew stanowisku skarżącego niezwrócenie uwagi na piśmie obwinionemu przez Prezesa Sądu Okręgowego i nieuchylenie zarządzeń nie stanowiło przeszkody do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Gdyby została zrealizowana dyspozycja art. 37 § 4a u.s.p. istniałaby nie tylko możliwość, ale konieczność przekazania sprawy do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu.

Trafnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocenił, że zachowania obwinionego w okolicznościach sprawy stanowiły przewinienia służbowe. Oczywiście naruszenia prawa w tym wypadku polegała na odmowie wykonania poleceń służbowych, które miały zapobiec uchybieniom w zakresie sprawności postępowania. Wynikający z art. 37 § 4 u.s.p. obowiązek wykonania tego rodzaju poleceń, tj. nie godzących w niezawisłość i mieszczących się w zakresie czynności sędziowskich, pomimo pisemnego zastrzeżenia sędziego jest bowiem jednoznacznie przez ustawodawcę określony i tym samym, nawet bez głębszych rozważań, dla prawnika nie może budzić żadnych wątpliwości. Uchybienia obwinionego okazały się rażące, skoro doprowadziły do około czteromiesięcznej przewlekłości postępowania w sprawach z ubezpieczenia społecznego, gdy tymczasem pomoc sądowa powinna być wykonana w czasie wielokrotnie krótszym, a obecnie w terminie dwutygodniowym (§ 102 Regulaminu).

Bezpodstawne też – jak wykazała kontrola instancyjna – okazało się odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Niewątpliwie obwiniony popełnił przewinienia służbowe o niedużym ciężarze gatunkowym. Przy tego typu występkach należy stosować mniej surowe kary, do których nie można zaliczyć kary usunięcia z zajmowanej funkcji. Ta ostatnia sankcja pociąga za sobą pozbawienie możliwości awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie przez okres pięciu lat, niemożność udziału w tym okresie w kolegium sądu, orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz uzyskania utraconej funkcji (art. 109 § 3 u.s.p.). Zawiera więc w przeciwieństwie do

kary upomnienia, czy nagany poważny element represyjny w postaci czasowego zahamowania rozwoju kariery zawodowej na stosunkowo długi okres.

Poza tym usunięcie z zajmowanej funkcji skutkuje zaprzestaniem jej pełnienia, prowadzące automatycznie do pozbawienia sędziego prawa do dodatku funkcyjnego bez potrzeby dokonywania dalszych czynności w sferze stosunku służbowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1999 r., III ZP 2/99, OSNAPiUS 2000, nr 6, poz. 213).

Dotychczasowa wzorowa praca obwinionego i postępowanie nie budzące do tej pory żadnych zastrzeżeń z punktu widzenia godności urzędu pozwalała postawić pozytywną prognozę co do właściwego postępowania obwinionego w przyszłości i tym samym dawała rękojmię, że wymierzona kara całkowicie spełni swe funkcje zapobiegawcze i wychowawcze.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 133 u.s.p.